

poniedziałek, 29.07.2024

Miłość razy kilka [1 J 4, 7-16]

Umi?owani, mi?ujmy si? wzajemnie, poniewa? mi?o?? jest z Boga, a ka?dy, kto mi?uje, narodzi? si? z Boga i zna Boga. Kto nie mi?uje, nie zna Boga, bo Bóg jest mi?o?ci?. W tym objawi?a si? mi?o?? Boga ku nam, ?e zes?a? Syna swego Jednorodzonego na ?wiat, aby?my ?ycie mieli dzi?ki Niemu. W tym przejawia si? mi?o??, ?e nie my umi?owali?my Boga, ale ?e On sam nas umi?owa? i pos?a? Syna swojego jako ofiar? przeb?agaln? za nasze grzechy. Umi?owani, je?li Bóg tak nas umi?owa?, to i my winni?my si? wzajemnie mi?owa?. Nikt nigdy Boga nie ogl?da?. Je?eli mi?ujemy si? wzajemnie, Bóg trwa w nas i mi?o?? ku Niemu jest w nas doskona?a. Poznajemy, ?e my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzieli? nam ze swego Ducha. My tak?e widzieli?my i ?wiadczymy, ?e Ojciec zes?a? Syna jako Zbawiciela ?wiata. Je?li kto? wyznaje, ?e Jezus jest Synem Bo?ym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. My poznali?my i uwierzyli?my mi?o?ci, jak? Bóg ma ku nam. Bóg jest mi?o?ci?: kto trwa w mi?o?ci, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

>P<

Bóg zawsze pierwszy wychodzi z inicjatywą. W Nim jest źródło miłości, a każdy z nas może z tego źródła zaczerpnąć. O tym właśnie przypomina święty Jan w swoim liście. Zwraca uwagę, że za każdym razem kiedy sięgamy do tego źródła miłości jesteśmy podobni do Boga: "Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha" oraz "Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1 J 4,). Dzięki temu stajemy się Jego dziećmi. Nie wiem czy zauważyliście, ale aż blisko dwadzieścia razy w tych kilku zdaniach pojawiają się słowa: "miłość", "miłować", "umiłowany". To właśnie ona wypływa z samego serca Boga. Nasz Ojciec jest także w stanie wiele dla nas poświęcić. Doskonale widać to w momencie śmierci Jednorodzonego Syna Bożego na krzyżu. To poświęcenie wypływa z miłości do człowieka i naszego zbawienia. Ostatnio przeczytałem ciekawą myśl kard. Raniero Cantalamessa - papieskiego kaznodziei, który powiedział: "Miłość Boża jest ostateczną odpowiedzią na wszystkie pytania »dlaczego«?, pojawiające się podczas czytania Biblii: dlaczego stworzenie, dlaczego wcielenie, dlaczego odkupienie?. Ponieważ »Tak (...) Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne « (J 3, 16). Czy potrzeba więcej dowodów? I jeszcze jedna myśl. Z tego tekstu wypływa również prawda, że miłość chrześcijańska domaga się ciągłego doskonalenia i wzrostu. Nie możemy zasiąść na laurach, nie zatrzymujemy się na jednym jej poziomie, ale ciągle wznosimy się w miłości.

-----fot. pixabay